GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 281. W Sobotę dnia 30. Listopada. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 23. Listopada.

Przez ukazy J. C. K. Mości w dniu $\frac{2}{21}$ Października r. b., do kapituły Cesarsko-Królewskich orderów wydane, mianowani zostali kawalerami orderu św. Stanisława klassy 2éj; Radzca nadworny Korostowcow, Naczelnik Wydziału w kancellaryi przybocznéj JO. Ks. Namiestnika Królestwa, — a klassy 3éj JP. Walenty Lewartowski, Naczelnik Sekcyi Emerytalnéj w Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu i Adjunkt Warszawskiéj Policyi Wykonawczéj Szłetyński.

Wiadomo jest powszechnie, iż od rozpoczęcia reprezentacyów w nowych Teatrach, Dyrekcya Rządowa nie szczędziła pracy, ani kosztów dla nadania świetności Scenie Warszawskiéj. Lecz, pomimo ciągłych Jéj usiłowań w dojściu do tego celu, tak przez zwiększenie liczby zdolnych Artystów i dobór dzieł wystawianych, również jak przez wytworność i świeżość kostiumów i dekoracyj, która nietylko wyrównywa, ale często nawet według zdania osób bezstronnych, przewyższa piérwsze zagraniczne Teatra, widzi jednak taż Dyrekcya przychód tak znacznie zmniejszony, iż pomimo najściślejszéj oszczędności, w ciągu ostatnich 9ciu miesięcy, przeszło 120 tysięcy zł. okazało się niedoboru. Zniewoloną przeto jest podwyższyć od dnia 24. b. m. włącznie, cenę niektórych miejsc, w następujący sposób: W Wielkim Teatrze — Za krzesło w 3ch piérwszych rzędach do zł. 8; za krzesło w 4m i 5m rzędzie, do zł 7; za lożę na 1m piętrze z 4ma biletami do zł. 30; za lożę parterową i na 2m piętrze z 4ma biletami, do zł. 24; za bilet na balkon w 2ch piérwszych rzędach, do zł. 8. W Teatrze Rozmaitości — Bilet do krzeseł w 4ch piérwszych rzędach, kosztować będzie zł. 6; bilet do 4ch następnych rzędów zł. 5. Loża na 1m piętrze, zł. 24. Bilety do innych miejsc w obu Teatrach zachowają cenę dotychczasową. Opłata 5. gr. od biletu dla Szpitala jest utrzymaną. Na nowe widowiska, których wystawa wymaga znaczniejszych kosztów, cena wszystkich miejsc na 3 piérwsze reprezentacye będzie podwojoną. Dla abonowanych cena dotychczasowa zostanie taż sama, aż do ukończenia onegoż.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Listopada.

Wiadomość, że Pan Beranger nie przyjął godności Para, o czém już Monitor publiczność zawiadomił, potwierdza się istotnie. Piérwszy to może raz, że się podobny przy-

padek, niezdolny zresztą do utwierdzenia godności i powagi Izby Parów, we Francyi wydarzył. Chociaż się już bowiem nieraz zdarzyło, że osoby, mające sobie ofiarowany zaszczyt zasiadania w Izbie Parów, takowego nie przyjęły, żaden przecież Minister nie odważył się ogłosić publicznie mianowania, o którém się poprzednio z wpływającą do tego osobą nie porozumiano. Dziennik sporów powiada: «Zdaje się być rzeczą pewną, że Pan Beranger godności parowskiéj nie przyjmie«, i do tego lakonicznego oświadczenia ani słówka więcéj nie dołączył.

Podług doniesień z Tulonu z dn. 16. b. m. przybył tamże goniec z oczekiwanemi instrukcyami dla naszego Posła w Mexyku, Barona Alley de Ciprey, poczém ostatni zaraz z swoją rodziną i osobami do poselstwa należącemi goelotą „Sabine« do Veracruzu odpłynął. — Z powodu przybycia Xięcia Bordeaux do państwa kościelnego rozkazał rząd, aby na granicy departamentu Varskiego jak największą ostróżność zachowywano. Statek rządowy krąży ciągle wzdłuż wybrzeża.

Cztéry piérwsze tomy dzieła o Wassyngtonie, wypracowane przez Guizot'a wyjdą przed 20ym t. m. Napis na tém dziele będzie następujący: »Życie, korrespondencye i pisma Wassyngtona, z rozprawą o wojnie za niepodległość i o charakterze Wassyngtona.« W numerze Dziennika sporów z dn. 14go Listopada czytamy wyjąket ze wstępu do charakterystyki Wassyngtona.

Gazeta francuska następujące umieściła uwagi względem mniemanych przepowiedni, dotyczących roku 1840: »Od dawna już, niewiadomo dla czego, rok 1840. mają za rok krytyczny w historyi nowożytnéj. Zdanie to po wszystkiéj Francyi obiega od lat pięćdziesięciu. — »Pewien znakomity mąż pisał niedawno z Ameryki, że znaczenie przywiązane do r. 1840. nietylko jest upowszechnione w Ameryce, ale nadto i w Azyi. — »Były w historyi starożytnéj i nowożytnéj, wypadki nadzwyczajne, które możnaby nazwać przeczuciami ludów. — »Mamy przed oczyma książkę, wydrukowaną na początku 17go wieku, w któréj Pavillon wyśmiewa ważność, jaką chciano nadać wówczas 1789. rokowi. — «Z resztą wszystkie pogłoski, które obiegają względem 1840. roku, okazują i tak już rzecz zadziwiającą, a tą jest, iż powszechną na ten rok zwrócono uwagę.«

Giełda z d. 21. Listopada. Na początku dzisiejszéj giełdy krążyła wieść, że w Madrycie lud się zbuntował i że Hrabiego Torenę zamordowano. Chociaż się pogłoska ta nie potwierdziła, jednakże sprzedawano bardzo papiery hiszpańskie i dług czynny spadł na 26. Papiery portugalskie 3procentowe sprzedawano po 21¾.

Z Tulonu, dnia 17. Listopada.

Rozeszla się tu pogloska, że flotta nasza, będąca na Wschodzie, w Tulonie zimę przepędzi. Lubo ta pogłoska wielką tu radość sprawiła, nikt jéj przecie wśród obecnych okoliczności nie wierzy.

Anglia.

Z Londynu, d. 20. Listopada.

Wszystkich członków Rady Tajnéj wezwano, aby w przyszłą sobotę przed Królową stanęli i pewne od niéj odebrali oświadczenie. Gazety ministeryalne wspominają, iż im oświadczenia tego wyjawiać nie wolno, ale każdy z łatwością jego się domyśli. Idzie zapewne o zaślubienie N. Pani.

Xiążę Wellington, jak się zdaje, niebezpiecznie zachorował; onegdaj albowiem wieczorem nagle trzech doktorów do Walmer Castle wezwano, którzy pacyentowi, już zmysłów pozbawionemu, natychmiast pijawki przystawili; czwarty (lekarz przyboczny J. Dostojności), Dr. Hume, przepędził noc u łoża chorego. Słychać, że po utracie krwi Xiążę wielkiéj doznał ulgi.

O teraźniejszym stanie układów pod względem pytania wschodniego, który ściśle biorąc, obecnym się już nazywać nie może, odebrał podług zapewnienia najnowszych dzienników francuzkich, tutejszy Kuryer, niektóre wiadomości, mające, jak tenże Kuryer zapewnia, pochodzić z zupełnie wiarogodnego źródła. «Nadeszłe ostatnim statkiem przewozowym z Alexandryi depesze, powiada co tylko wspomniany dziennik, zwiastują, że Mehmed Ali zupełnie jest skłonny przyjąć podane mu za całkowitém przychyleniem się Austryi z strony Francyi warunki. Warunkami temi jest uznanie jego zwierzchnictwa nad Egiptem i całą Syryą, z wyłączeniem obwodu Adany, dożywotnie dzierzenie Kandyi i dwóch baszostw dla jego synów w Arabii. Zapewniają także, że Rossya ostatniémi czasy okazała się być skłonną do popierania sprawy Mehmeda Alego, i że Poseł rossyjski miał w Paryżu oświadczyć, iż podane przez Mehmeda Alego warunki są całkiem rozumne i on je gotów wspólnie z Francyą i Austryą popierać.« Układy te, których punktów zresztą dzienniki francuzkie dokładnie nie oznaczają, miały podług zapewnienia Temps spełznąć na niczém, a to z powodu niespodzianego oporu Sułtana, działającego podług natchnienia Anglii. Całkiem inaczéj opisuje rzecz tę Morning-Chronicle, nie wiedząca nic o przychyleniu się Austryi i Rossyi do wniosków Francyi, i ciągle jeszcze twierdząca, że

Francya w sprawach wschodnich całkiem odrębną gra rolę. »Wiadomości nasze z Konstantynopola i Alexandryi, powiada ta gazeta, potwierdzają, że ostatecznym wypadkiem polityki Marszałka Soulta jest zupełne odłączenie się Francyi. Marszałek tak zręcznie i dowcipnie obracać się umiał, że sześćmiesięczne usiłowania z jego strony Anglią, Rossyą i Austryą w istocie do równego zdania znagliły, a nawet je zmusiły do pomyślenia o wspólnych środkach, dla wyjednania powagi swojemu zdaniu. Marszałek i kollega jego, Admirał Duperré, mogą się bezpiecznie starać zastraszyć Europę zapowiedzeniem drugiéj flotty; Marszałek przecież z pewnością nie zechce się porwać na całą Europę. Nie dla tego, aby Francuzom na sile i odwadze do walki schodziło — tych dwóch rzeczy odmawiać im nie myślimy; lecz w takim razie potrzebowaliby sami Francuzi nieco mniéj niezgrabnego Ministra od Marszałka Soulta i nieco zwinniejszego Admirała, od Rosamela. Tymczasem obwieszcza nam Kuryer francuzki, że 12,000 Rossyan od armii kaukazkiéj wyruszyło w południowe strony. Dziennik francuzki prowadzi je w kierunku ku Kabulowi i Heratowi. Mybyśmy jednak uwagę jego radzi zwrócili, że przecie bliżéjby mieli do Malatii, którą Ibrahim Basza, pędzący przed sobą Turków i Osmana Baszę, obsadził. Pogłoski o tém posuwaniu się Ibrahima Baszy spowodowały Dywan turecki do przypomnienia raz jeszcze mocarstwom europejskim, że się podjęły załatwienia zatargów z Egiptem, i że Mehmed Ali niezawodnie sobie pochlebia, że po opuszczeniu rąk przez jego przeciwników, wszystkich swoich zamiarów dopnie. Zobaczymy, czy ich znużenie, czyli też duma zwycięztwo odniosą.“

O stanie rzeczy w Hiszpanii tak się znowu Morning-Chronicle odzywa: «Listy nasze z Madrytu opiewają, że stronnictwa tameczne mocno są na siebie zawzięte, ale w nieczynności zostają. Przed kilku tygodniami postanowili Moderadosowie poradzić sobie bez Espartery. Wzgardzili oni Alaixem, uwolnili się od niego i postanowili wdać się natychmiast i pod ich własném przewodnictwem w walkę z liberalistami. Pułk Królowéj Regentki, mający straż w pałacu, przekonał dworskich Ministrów swemi krzykami, że wojsku w Madrycie zaufać nie można. Ledwo się to rozgłosiło, udali się Panowie Arrazole i spółka i całe stronnictwo dworskie do Espartery i błagali go, jako jedynego męża, który ich jeszcze ocalić może, o pomoc, chociaż przed godziną jeszcze nim gardzili. Wyprawiano gońca po gońcu do armii z strasznemi i przesadzonemi opisami bliskiego tryumfu Jakobinów w stolicy, którzy ulice téjże krwią zarumienią, albo przynajmniéj wypadki w La Granji ponowią. Co się zaś wojny aragońskiéj dotyczy, sądzi Espartero, że na ten rok dosyć się stało. Cabrera nie da się przez nikogo w niewolą wziąść a żeby który z jego oficerów go zdradzić miał, o tém też ani myśleć. Ponieważ zaś Espartero radby się cofnął, skorzysta więc chętnie z sposobności przez Stany mu do tego podanéj i do Madrytu powróci. Nie chcemy go wcale posądzać, ponieważ w Październiku Cabrery pokonać nie mógł a późniéj powietrze samo wszelkie działania niweczy. Tyle jednak Espartero dowiódł, że w okolice owe wtargnąć i z pojedyńczemi hufcami Cabrerze opór stawić zdoła; ale oblężenia rozpoczynać, jestto inną sprawą i innéj wymaga pory roku, zaufanie wszelako nasze, że Espartero na przyszłą wiosnę nieprzyjaciela swego pokona, nie zmniejszyło się, chociaż obecna wyprawa na samych rozpoznawaniach się skończyła. Podobnie i w politycznym względzie męża tego się nie lękamy, unika on bowiem ostateczności i trzyma się zawsze średniéj, zbawiennéj drogi.«

Hiszpania.

Piszą z Girony (w Katalonii) z dnia 10. Listopada: »Nadeszło tu 5000 posiłków z Leridy dla Katalonii, ale ilość wojska jeszcze nie dostateczna, aby podwójnego celu przedsięwziętych operacyi dostąpić, t. j. aby karolistów katalońskich zewsząd opasać i ich do ucieczki do Francyi przymusić. Potrzeba na to 10,000 żołnierza, a przedewszystkiém powinienby rząd w miejsce katalońskich żołnierzy innych przysłać, bo ponieważ każdy katalończyk, w milicyi służący, po 4 realów codziennie pobiera, przekłada wojnę nad pokój, który go zysku tego pozbawia. Prócz tego wojna, nadając handlowi katalońskiemu nowy popęd, dla kraju tego źródłem bogactwa się staje.«

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Bajonne, dnia 17. Listopada. Polityczny szef w Nawarze rozkazał, aby w pewnym terminie wszelką broń władzy wojskowéj wydano. Kto tego nie uczyni, śmiercią ukarany zostanie.

Niemcy.

Ciąg dalszy wyimków z Wykazu władzy centralnéj Związku niemieckiego. Układ ten był niewyraźny; niedostawało mu dokładniejszego określenia co pod »wolnym i sprawiedliwym« porządkiem, a co pod »jednością ludu«, idealną czy polityczną,

rozumiano; w końcu podanie środków nie było wreszcie tak ułożone, iżby użycie wszelkich innych wyraźnie wyłączało, a w najdalszém rozumieniu rzeczy nawet rewolucyjne środki za takie uchodzić mogły, które przygotowywały tylko do przywiedzenia ku pożądanemu celowi. Niepewność ta nastręczała możność wykładu na obie strony i z tądto wyjaśnia się, jak Germanowie i Arminowie mogli pod tą samą formułę dążności, swe tak bardzo różniące się zasady podawać za zasady powszechnego stowarzyszenia; z tąd wyjaśnia się dalej, jak po tém, co się stało, mogły pojedyncze burszostwa w swéj oddzielnéj konstytucyi układać paragrafy dążności i przyjmowania członków w duchu od dawna już rewolucyjnym, nie odłączając się przez to od powszechnego stowarzyszenia; a w końcu wyjaśnia się z tego; jak pojedyńczy burszowie, co mianowicie kandydat August Teodor Otto z Zerbst sam o sobie zeznaje, mogli dążność powszechnego stowarzyszenia w ten sposób sobie tłumaczyć: że zamiarem onegoż jest przygotowanie ludu do rewolucyi. Podobny wykład rzeczy tém bardziéj dawał się przypuścić, ileże, jak wielu zapewniało, sama powszechna konstytucyja w ten sposób dążność wyjaśniała, że: „do zrealizowania tego zamiaru słowem i u c z y n k i e m każdy członek także po skończeniu szkół był obowiązanym.“ W dniu frankfortskim burszów, jak na zasadzie wielorakich zeznań za rzecz udowodnioną uważać należy, na pytanie: co w przypadku gdyby powstanie wybuchło czynić wypada, uchwalono po długich naradach: »Każdy bursz stósownie do okoliczności jest obowiązany, starać się choćby przemocą o osiągnienie zamiaru stowarzyszenia; przeto powinien także mieć udział w powstaniach ludu, mogących do osiągnienia zamiarów stowarzyszenia doprowadzić.« Przemoc bynajmniéj ze środków nie wyłączano, lecz i owszém wystawiano ją za środek, mogący być i przez burszostwa użytym. Zdanie to w ten sposób wyłożono, że burszowie nie powinni wprawdzie knować rewolucyi, lecz do téj, którąby wybuchła zgodnie z burszowskiemi zamiarami, należeć mają. Uchwałą tą, którą stowarzyszenie, według brzmienia sądowych wyroków, charakter zdrady stanu przybrało, na formułę dążności zgodzono się w ten sposób, że z opuszczeniem wyrazu »przygotowanie« wystawiono jako zamiar: „Przywiedzenie do skutku wolnego i sprawiedliwie uporządkowanego, w jedności ludu zabezpieczonego życia politycznego.« Daléj nazwy burszostwa jako »chrześciańsko-niemieckiéj« zaniechano i Żydom także pozwolono wstępu, a nareszcie przyjęto dwa wnioski, podane przez stowarzyszenie uniwersytetu Jeny: jeden zmierzał ku temu, ażeby pod pewnemi znakami ze strony burszostw dostarczać popiérających zamiar artykułów do dzienników, mianowicie Teutsche Tribüne, Hochwächter i do kaselskiego Verfassungsfreund; według drugiego wniosku miano wydać wezwanie do opuszczających uniwersytet, iżby zakładali tak zwane filistyńskie związki, łącząc takowe z burszostwami, które w tym celu ściślejsze zjednoczenie zatrzymać miały, a gdzieby tęgo jeszcze nie było, takowe utworzyć. Zaraz potém i jeszcze przed sztutgardzkim dniem burszów, odprawionym w grudniu r. 1832, przypada wystąpienie z powszechnego związku burszostw: Lipska, Giessen, Marburga i Bony, a wejście Heidelberga. Aż do tych stanowczych postanowień, aż do wyrzeczonéj gotowości należenia do wszelkiéj wybuchnąć mogącéj rewolucyi, doszło stowarzyszenie w jesieni r. 1831., wprawdzie pod wpływem gorliwie ze wszech stron podżeganego wzburzenia, atoli na własny ograniczone zakres. Rok następny okazuje takowe w związku ze spiskiem po części już do buntu dojrzałym. Krok ten ostatni i ściśle z nim połączony stutgardzki dzień burszow, znajdą poniżéj stósowne miejsce. Pierwszym wypadkiem po frankfortskich uchwałach, w którym występuje żywy i dobrze pomyślany udział burszów, jestto festyn hambachski, o którym następnie powiemy.“ — »Dr. Wirth nie taił bynajmniéj zamiaru, w jakim festyn ten w ruinie zamku Hambach koło Neustadt nad Hardtem w Bawaryi reńskiéj przygotowywano. Ułożone przez niego a licznie rozszerzone opisanie tego festynu, zawiéra dosłównie co następuje: »Wkrótce stały związek różnych dzienników milcząco zawarto; cel połączonego dążenia — oswobodzenie i odrodzenie Niemiec — wolno i śmiało wyrzeczono. Jedna idea, jedno współczucie ożywiało wszystkich; to jest: odrodzenie ojczyzny. Wkrótce posunięto się o jeden krok daléj, i urządzano festyny polityczne.« Że niesłychany wypadek ten, jaki się w czasach wewnętrznego pokoju wydarzył, był igrzyskiem przypadkowych okoliczności — trudno to po takiém oświadczeniu się utrzymywać. Mniemany festyn przedsiębrano jako środek, który oswobodzeniem ojczyzny nazywano, a zwłaszcza jako środek uznany za dzielniejszy, niżli wzburzenie za pomocą druku. Siebenpfeiffer dał piérwszą myśl do téj uroczystości. Na pięć tygodni wprzody rozesłane na wszystkie strony, przez niego ułożone, a przez

34 obywateli z Neustadt nad Hardlem podpisane zaproszenie, wyraźnie zdaniu temu zaprzeczało, że pomieniony festyn tyczył się li bawarskiéj konstytucyi, z któréj rocznicą, przypadającą dn. 26 maja, blizko się stykał. »Nie szło tam (powiedziano między innemi) o to, co już osiągnięto, lecz co osiągniętém być miało; nie o pełne sławy zwycięztwo, lecz o walkę męzką, walkę dla otrząśnienia się z wewnętrznéj i zewnętrznéj przemocy.« Urządzenia wydane przeciw temu tak groźnie zapowiedzianemu festynowi, usunięto wezwaniem, ażeby na nie nie zważano, obroną w pisemku wydaném przez związek ku poparciu druku, wielokrotnemi protestacyami, a nakoniec wdaniem się Stanów prowincyjonalnych. Gościńce w dniach przed rozpoczęciem festynu (27. maja 1832.) okryte były ciągnącem ludem; przybywał on nie tylko z Bawaryi, lecz także z Wirtembergu, Badenu, Obojga Hessyi, z Nassau, Frankfortu i francuzkiéj Alzacyi. Z wielu miejsc, a nawet z Saxonii i Hanoweru, stawiły się wybrane w części deputacyje; z Heidelbergu było obecnych 300 studentów i znajdowali się burszowie tak z tamtąd jakoteż z Würzburga i Jeny. Wszyscy mieli trójkolorowe kokardy, czarne, czerwone i złote, co było dawniéj barwą burszostw, teraz zaś stało się znakiem tych wszystkich, którzy po obaleniu istnącego rzeczy porządku zapragnęli Niemieckiego Państwa. Spiewano pieśni rewolucyjne. Jeden z heidelberskich studentów pisał we trzy tygodnie późniéj do adwokata Rüder w Eutynie: »Idąc do Hambach, większą część naszych ożywiała ta mocna wiara, że teraz życie nasze poświęcić nam przyjdzie za świętą sprawę ojczyzny.« W wigiliją festynu na zgromadzeniu, na którém między innemi W i r t h i L o b h a u e r byli obecni, głosowano formalnie, o tém przez studenta H e n r y k a K ä h l e r z Itzehoe wytoczoném pytaniu; »czy znowu dla pogadanki zeszliśmy się, lub czy uderzyć mamy?« W głosowaniu jednak oświadczono się przeciw uderzeniu. Liczbę uczestników na samych dniach festynu S i e b e n p f e i f f e r na 60,000, zaś naczelnik gwardyi bezpieczeństwa na 25 do 30,000 podaje.

(Dalszy ciąg nast.)

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 20. Listopada.

Zmarły onegdaj Xiążę Blacas zostawia wdowę i czworgo synów; starszy służy w pułku strzelców konnych; drugi wstąpił przed kilku laty do zakonu OO. Jezuitów a trzeci niedawno temu z Hiszpanii powrócił, gdzie w szeregach karolistów walczył, dla sprawy których ojciec jego znaczne ponosił ofiary. Majątek, który zmarły Xiążę zostawił, szacują na 12 milionów fr. Należał on do sławnéj, starodawnéj, ale nie bogatéj rodziny w Provence, i zawdzięcza swój wielki majątek szczodrobliwości Ludwika XVIII. Dar, którym monarcha ten zasługi Blacasa po restauracyi wynagrodził, był tak ogromny, że ten wierny sługa starszych Burbonów go pod tym tylko przyjąć chciał warunkiem, aby dar ten uważano za poruczoną pieczy jego własność królewską. Summa ta wynosiła 15 mil. fr. Xiążę słowa swego sumiennie dotrzymał. W testamencie bowiem jego znajduje się klauzula, stósownie do któréj wielkie dobra Frohsdorf w Niższéj Austryi na Xiężnę Angoulème przechodzą »aby przynajmniéj z części długu się wywiązać.« — Wczoraj po południu zwłoki zmarłego z wielką okazałością w kościele Augustyan złożono, skąd do Gorycyi przeprowadzone zostaną, aby tam u stóp królewskiego dobrodzieja (Karóla X.) wieczny znaleść odpoczynek. Xiążę Blacas d'Aulps, Markiz d'Aulps et de Rolands, Xiążę Baux, Baron d'Aiguines et Verignon, Pan na Crécy, Bourbon, Vaux, Kirchberg, Erlau, Frohsdorf i Canale (te to są bowiem tytuły zmarłego) był Xięciem i Parem Francyi a podczas restauracyi pierwszym Szambelanem, Generał-Porucznikiem i Ministrem; zawód jego polityczny przed i podczas restauracyi był znajomszy od życia jego w wygnaniu, ale może to właśnie świetniejszą mu zabezpieczy pamiątkę.

Z dnia 21. Listopada.

Wiadomości z Konstantynopola z dnia 6go m. b. są ważne. Dnia 2. Król. Pruski Poseł, Hr. Königsmark, celem wręczenia pisma go zawierzytelniającego i nowy Poseł francuzki, Hr. Pontois, posłuchanie mieli u Sultana; dn. 4. Xiążę Joinville, który tam dłużéj chce zabawić, oddał wizytę Sultanowi. Nuri Efendi, Poseł przy dworze francuzkim, do Marsylii się puścił. Dnia 3. w przytomności Xięcia Joinville i całego ciała dyplomatycznego w Seraju wielka się odbyła uroczystość; mnóstwo ludu, a między tymi trzej chrześciańscy Patryarchowie, naczelnicy wszystkich korporacyi, Nad-Rabin, Szeikowie zakonu Derwiszów, zgromadzili się około wspaniałéj ambony, przed którą też wszyscy wyżsi urzędnicy Porty stanęli. O godzin 11. ukazał się Sultan a W. Wezir otrzymał hattiszerif, który Reschid Basza, w chwili przez astrologów za pomyślną uznanéj, przeczytał. P o t w i e r d z o n o w n i m w s z y s t k i e p r z y w i l e j e, p r a w a i g w a r a n c y e p o d d a n y c h, p r z y r z e c z o n o z a p r o w a d z e n i e l e p s z e g o s ą d o w n i c t w a i n o w y s y-

stem administracyjny. Potém Szeik Aja Sofii przemówił modlitwę, 120 wystrzałów działowych zwiastowało stolicy to zdarzenie, Sułtan a po nim urzędnicy wykonali téj nowéj ustawie przysięgę wierności a tłumaczenia téjże w języku francuzkim Posłom zakomunikowano. — Spodziewają się wkrótce zawarcia pokoju z Mehmedem Ali, który gotów Chosrewa Baszę w jego urzędowaniu zostawić, a flottę i Kandyę wydać, tylko pod względem Syryi, gdzie spokojność jeszcze nie przywrócona, dotychczas porozumieć się nie mogli. Mocarstwa są po części za interwencyą, po części też za tém, aby Porta sama sprawy swe załatwiła.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dn. 13. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Wspomniano przed niejakim czasem o układzie zawartym między Królem obojga Sycylii a stolicą apostolską. Tyle jednak sprostować wypada, że nie, jak doniesienia owe z Neapolu opiewają, duchowieństwo w owém Królestwie wyjęte jest z pod władzy sądów świeckich, i zostaje całkiem pod wyrokiem Papieża. W układzie tym, złożonym tylko z kilku paragrafów i podpisanym przez Kardynała Bernettego i Hrabiego Ludolfa, ustanowiono: że duchownych na przyszłość tylko w nocy, albo w powozie zakrytym prowadzić albo do więzienia odprowadzać można; że osoby duchowne, jeżeli miejscowość tego dozwala, odosobnione od innych zbrodniarzy i w oddzielnych więzieniach zamykane będą. W kościele w czasie nabożeństwa nikogo aresztować nie wolno; proboszcz także albo przeor kościoła, w którym się sądownie śledzona osoba znajduje, powinien być poprzednio o odprowadzeniu téjże zawiadomiony. Każdemu Biskupowi wolno mieć w swéj dyecezyi więzienie lub dom poprawy dla księży, którzy zdaniem jego uwięzieniu lub ukaraniu uledz powinni. Bez przełożenia Biskupowi wszystkich potrzebnych piśmiennych dowodów żaden Sąd nie zażąda od niego zdjęcia święcenia z księdza. W takim zaś tylko razie, gdy Biskup nic przeciw temu nie będzie miał do nadmienienia, zdejmie święcenie z osoby duchownéj i odwoła się do łaski królewskiéj na korzyść potępionego. Jeżeli zaś w aktach processowych znajdzie ważne i za obżałowanym przemawiające dowody, przełoży cały proces osobno na ten cel ustanowionéj Kommissyi. Kommissya ta składać się będzie z trzech Biskupów, opatrzonych w pełnomocnictwo papieskie; na wniosek zaś rządu składać się może z sześciu Biskupów i dwóch prawo głosowania mających świeckich doradzców. Kommissya ta wyrokuje ostatecznie względem czynionych obżałowanemu zarzutów; jeżeli się zaś przekona o źle uzasadnionych wnioskach z strony Biskupa przeciw uczynionym obżałowanemu zarzutom, powinna go niezwłocznie bez dalszego odwoływania się do zdjęcia święceń skłonić. Równocześnie zawiadomi rząd o całym wypadku. Jeżeli się zaś kommissya przekona o słuszności wniosków Biskupa, prześle sprawę tę uzasadnioną Królowi i o ułaskawienie obżałowanego upraszać będzie. Układ takowy już dn. 29. Września Król podpisał i jako prawo obowiązujące dla Królestwa obojga Sycylii do wiadomości publicznéj podał.

G r e c y a.

Według doniesień w angielskiém pismie czasowém Athenaeum, uniwersytet ateński mimo swych wielu profesorów, między którymi ośmiu Niemców się znajduje, obecnie mało jeszcze wpływu wywiéra, ponieważ brak słuchaczów, mających dostatecznie przygotowawcze nauki. Atoli ważném jest gimnazyjum tamtejsze, odwiedzane przez 800 uczniów, w którém w trzech klasach uczy 8 profesorów. Uczą tam w klasie piérwszéj języków: staro-greckiego, łacińskiego, jeometryj, nauki moralności, algiebry i logiki; w klasie drugiéj: języka staro-greckiego, jeometryi, algiebry, psychologii i historyi; w trzeciéj: staro greckiego, łacińskiego, algiebry, jeografii, historyi, francuzkiego i angielskiego języka. Oprócz zwyczajnych studentów wielu innych także bierze udział w niektórych gałęziach nauk, zwłaszcza iż wszelkie nauki tak w gimnazyjum jakoteż na uniwersytecie są bezpłatnie udzielane. Oprócz gimnazyjum jest jeszcze w Atenach szkoła przygotowawcza ze cztérech klas złożona, która ze szkołami elementarnemi jest połączoną. W ogóle w całém Królestwie jest 4. gimnazyj, 12. szkół elementarnych, jedna normalna dla kształcenia elementarnych nauczycieli i 189 szkół według metody Lancastra

Kuryjer grecki donosi z Aten szczególny przykład prostoty apostolskiéj, że u biskupa Gortyry znaleziono po jego śmierci całego majątku w pieniądzach tylko 33 drachm — około 30 franków — ale za to zostawił bibliotekę złożoną z wyboru książek.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d 30. Października.

(*Lloyd austryacki.*) Dywan bardzo wesoły, powiadają bowiem za rzecz zupełnie pewną, że wielkie pytanie wschodnie niezadługo da się bez obcego wmieszania się załatwić.

Poseł perski, który był przy dworach w Wiedniu, Paryżu i Londynie, przybył tutaj.

Jest on bardzo zadowolniony przyjęciem, jakiego w ogólności w Europie doznał, ale się mocno użala na Lorda Palmerstona. Opowiada on o rozmowie, mianéj z angielskim Sekretarzem państwa, i w któréj mu tenże miał czynić wyrzuty, jakoby Pan Mac Neil nie doznał przyjęcia, winnego reprezentantowi Anglii, na co ślachetny Lord musiał przyjąć takową odpowiedź: Wszelka potęga Szacha nie byłaby w stanie zaspokoić żądań Pana Mac Neila. Pan Mac Neil uważany był w Persyi nie tak za dyplomatycznego, jak raczéj za całkiem innego rodzaju agenta i dla tego musiał przestać na obejściu się takiém, jakie mu się w istocie należało. Gdyby się był choć najmniéj szanował, byłby swego odwołania zażądał; ale koniecznie chciał utrzymać się na posadzie, do któréj właściwie nie należałoby go powoływać. Podstępne zabiegi jego jedynie były przyczyną nienajpomyślniejszego ustalenia się stósunków między Anglią, Persyą a Rossyą: Będąc lekarzem z urzędu wypadałoby mu raczéj było zapisywać recepty, nie zaś noty dyplomatyczne układać. Odpowiedź takowa do żywego ubodła Lorda Palmerstona; ten jednak wydała skutek, że inny agent miejsce Pana Mac Neila obejmie.

Z dnia 1. Listopada.

(*Gaz. powsz.*) Spodziewają się tu Rifaata Beja, który w téj chwili zapewne już Wiedeń opuścił. Wtedy zobaczą, czy trzeba będzie spokojnie oczekiwać, dopóki się Mehmed Ali do życzeń mocarstw nie przychyli, albo czyliby nie lepiéj było wprost się z nim porozumieć i ułożyć. Wnoszą, że Rifaat Bej, znajdujący się istotnie w samém ognisku ruchów politycznych, najlepiej zna stósunki mocarstw i ich dążność, i że najzdrowszéj rady udzielić potrafi. Przed czterema tygodniami jeszcze ciągle Rifaat Bej pisywał, aby nic bez mocarstw nie przedsiębrano. Ale od tego czasu zmienił swoje zdanie i w listach swoich dął dość wyraźnie do zrozumienia, że najlepiejby było uważać nieporozumienia z Mehmedem Alim jako nieporozumienia familijne, i z nim samym wprost je załatwić. Przy ciągle przychylnych oświadczeniach Porcie z strony Pełnomocników mocarstw zagranicznych, trudno sobie zmianę takowę wytłumaczyć i dla tego powrotu Rifaata Beja z niecierpliwością wyglądają. Tymczasowo Reszyd Basza ciągle się trzyma drogi, na któréj postępując będzie mógł albo pod opieką wielkich mocarstw, albo też bez nich wielkie dzieło przywrócenia pokoju uskutecznić. Jest on bowiem niezmiernie grzeczny względem reprezentantów wszystkich mocarstw, ale także i o agencie Mehmeda Alego nie przepomina, który, aczkolwiek potajemnie nader skutecznie jednak i zręcznie działa, i wielkie przysługi panu swemu wyświadcza. Hrabiego Pontois pragnie Reszyd Basza na wszelki sposób dla siebie pozyskać co znowu naocznie udowodnia, że Turek aczkolwiek nieco oświecenia mający, jedynie tylko postrachem da się powodować, i że Agent francuzki, mimo ślepego przywiązania Francyi do Mehmeda Alego, równie wielki, a może nawet i większy wpływ na Portę wywierać będzie, aniżeli którykolwiek inny agent jakiego zagranicznego mocarstwa.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.
Wydział I.

Dobra szlacheckie Linie z przyległościami w powiecie Bukowskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 25,996 Tal. 24 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 7. Maja 1840.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 18. Października 1839.

PUBLICZNE OBWIESZCZENIE.

Toczą się tu regulacye stósunków dominialnych i włościańskich we wsiach wielkie i małe Glinno do majętności Kaczkowskiéj należących i we wsi szlacheckiéj Mirosławicach, daléj separacye pól Wielowsi pod Gniewkowem, Siedlimowa i wsi Bielska, jako też abluicya pańszczyzny w Ciencisku.

Także obrabia się tutaj podział wspólności pól miasta Inowracławia i ról z temiż w pomieszaniu położonych i obustronnemu pastwisku ulegających. Takiemi są grunta przedmieszczanów Inowracławskich, kilka płósek roli wsi szlacheckich Rombina i Komaszyc, pola gospodarzy w Rombinie, Szymborzu, Batkowie i Jacewie, role folwarków Jacewa, Friedrichsfelde inaczéj Marolewo zwanego, Kruśliwca i Borusławczyzny, grunta do kolonii Thomaberg należące i niektóre płósy folwarku Popowice jako też tamecznego gospodarza. Przy téj okazyi mają także dziesięciny naturalne, pojedyńcze części gruntów wspomnionych ciążące, resp. plebanii katolickiéj w Pieraniu i szpitalowi Świętego Ducha w Inowracławiu należące się, bydź abluowane, a pojedyńcze miejsca pomiędzy sobą rozseparowane.

Wszystkie miejsca już rzeczone położone są w powiecie Inowracławskim.

Wszyscy niewiadomi interessenci spraw pomienionych wzywają się, ażeby się albo do terminu, lub w terminie

1) dla sprawy Inowracławskiéj na
dzień 27. i 28. Grudnia r. b.
w biórze tutejszego Magistratu;

2) dla reszty spraw na wstępie tegoż obwieszczenia wyłuszczonych na
dzień 30. Grudnia r. b.
w biórze tutejszéj Kommissyi specyalnéj,

wyznaczonym, celem dopilnowania swych praw zgłosili, inaczéj nawet w razie nadwerężenia, sprawy przeciw sobie istnieć dać muszą i z żadnemi wnioskami przeciw takowym nadal słuchani być nie mogą.

Inowracław, dnia 26. Października 1839.

Królewska Kommissya specyalna.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Listopada 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$70\frac{3}{4}$	$70\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{12}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{1}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	103
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$96\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{5}{8}$	$12\frac{1}{8}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{7}{8}$	$9\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 1. Grudnia 1839. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 22. aż do 28. Listopada 1839. urodziło się: chłopców.	dziewczat.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. W. Multyszewski	—	2	—	1	2	2
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	2	3	1	1	4
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	2	1	—	1	7
W kościele Św. Marcina	- Prob. Kamieński	—	2	3	2	2	7
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk.	- Pawelke	X. Regens Pohl	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Kler. Wolff	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	6	4	1	5	2
W ewanielickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	1	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	2	2	1	1
		Ogółem .	16	13	7	12	23